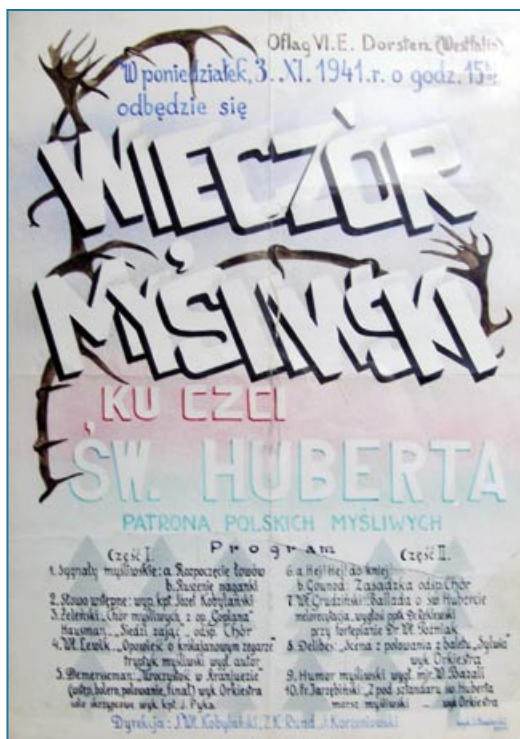


Szukajcie, a znajdziecie! Unikalne dokumenty łowieckie z oflagów z okresu II wojny światowej ujrzały światło dzienne

Działalność kulturalno – oświatową myśliwych – jeńców wojennych w okresie II wojny światowej przedstawił Krzysztof Mielnikiewicz w książce „Myśliwi w oflagach”. Autor na zakończenie wstępu napisał: *Zdaję sobie sprawę, że nie dotarłem do wszystkich pamiątek oflagowych: opowiadań, wierszy, wspomnień, obrazów, rzeźb i publikacji książkowych, o których wiadomo że istniały i najprawdopodobniej zostały przywiezione do Polski. Mam nadzieję, że wie-le pamiątek obozowych ujrzy jeszcze światło dzienne, zawita*



Afisz „Wieczoru myśliwskiego”. Oflag VI E Dorsten



J. W. Kobyłański jeńiec Oflagu VI B Dössel

na wystawach i na łamach prasy myśliwskiej.

Czytając z zainteresowaniem te słowa nie myślałem, że tak szybko, dzięki kolekcjonerskiemu fartowi, dotrę do kolejnych, nieznanych pamiątek oflagowych.

W jednym z antykwariatów nawiązałem kontakt ze starszym kolekcjonerem, od którego kupiłem kilka przedwojennych książek. Myśliwy likwidował swój zbiór archiwaliów łowieckich i zaproponował mi kupno około dwustu luźnych dokumentów: rycin, grafik, rękopisów, druków, statutów, regulaminów, wśród których znalazłem

kilkadziesiąt unikatowych pamiętek obozowych, znanych mi tylko z opisu zamieszczonego przez J. W. Kobyłańskiego w pamiętniku oflagowym i z relacji jeńców innych obozów opublikowanych w książce K. Mielnikiewicza. Decyzję o kupnie archiwaliów podjąłem natychmiast. Po spokojnym sfinalizowaniu transakcji, podzieliłem się z autorem „Myśliwych w oflagach” informacją o posiadanych archiwaliach. Umówiliśmy się w Warszawie, aby obejrzeć pamiętki, omówić ewentualne wspólne wydanie suplementu do książki, wydanej w numerowanym nakładzie 110 egzemplarzy. Nawiązała się merytoryczna rozmowa:

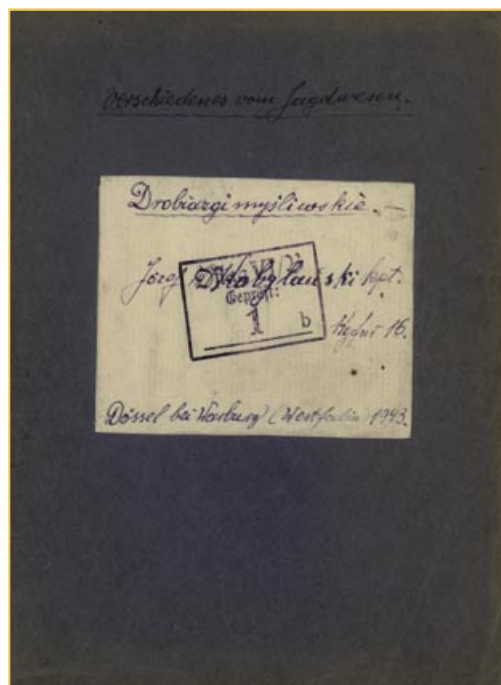
K. Mielnikiewicz. Ekscytujące jest pojawienie się w środowisku antykwarycznym bądź kolekcjonerskim nieznanych materiałów i dokumentów źródłowych, dotyczących badanego tematu. Towarzyszą temu mieszane uczucia: radość z odkryć umożliwiających pogłębienie wiedzy oraz żalu, że odkryte dokumenty nie weszły do treści książki. Na szczęście uczucie żalu szybko zastępuje radość

ze znalezisk, dających możliwość pogłębienia wiedzy oraz wzbogacenia historii łowiectwa.

L. Szewczyk. Najciekawszym, moim



„Zając przy księżycu”, akwarela H. Izylowskiego



zdaniem, znaleziskiem jest niedokończony ścienny *Kalendarz myśliwski na 1942 roku* o wymiarach 23,5 x 84 cm, rysowany (kolorowana grafika) przez jeńca podpisanego pseudonimem *Darzbóg*. Jest to drugi znany mi do 1942 r. myśliwski kalendarz ścienny. Grafika ta została zamieszczona w niniejszym biuletynie w artykule o kalendarzach myśliwskich.

Kolejnymi cennym dokumentami są:

► plakat *Wieczoru myśliwskiego ku czci św. Huberta*, zorganizowanego przez J. W. Kobyłańskiego 3 listopada 1941 r., wykonany przez ppor. J. Nowierskiego oraz rękopis, na podstawie którego Nowierski plakat ten wykonywał,

► rękopis siedmiostronicowego odczytu *Humor i łacina myśliwska*, wygłoszonego przez J. W. Kobyłańskiego na wieczorze myśliwskim 3.11.1941 r. Odczyt opatrzył autor wstępem i siedmioma anegdotami: *Zalety psa myśliwskiego*, *Panie Kochanku na polowaniu*, *Kurtka myśliwska*, *Samoobrona tygrysów*, *Dla Ciebie Jadwisiu*, *W sklepie z dziczyzną*, *Imieniny redaktora*,

► trzy obrazy przygotowane na wystawę towarzyszącą wieczorowi myśliwskiemu 3.11.1941 roku: *Głowa charta* pędzla gen. Mikołaja Waraksiewicza, *Zając przy księżycu* autorstwa kpt. Henryka Iżyłowskiego, *Drobne*



„Głowa charta”, akwarela gen. M. Waraksiewicza



„Drobne akwarelki” S. Michalickiego



„Sarny w biegu”, rys. E. Zadoreckiego

akwarelki por. Stanisława Michalickiego, *Sarny w biegu* (rys. ołówkiem) pchor. Eugeniusza Zadoreckiego,

► *Ballada o św. Hubercie* mjr. Włodzimierza Grudzińskiego pisana 11.09.1941 r.,

► wiersz napisany przez Kobylańskiego 1.12.1941 r. pt. *Prośba do św. Mikołaja*, w którym prosi o podarowanie kłótliwym jeńcom wyrozumienia i wspólnego szacunku.

K.M. O wszystkich wymienionych pamiątkach łowieckich pisałem w książce, wymienił je bardzo skrupulatny Kobylański w pamiętniku obozowym. Plakat wystawy odzwierciedla rzeczywisty program wieczoru i różni się nieco od podanego w pamiętniku. Cenna jest akwarela *Głowa charta* z uwagi na jej autora, gen. bryg. Mikołaja Waraksiewicza, odważnego jeńca, kawalerzystę, czynnego uczestnika imprez łowieckich w oflagach, wspierającego Kobylańskiego w jego obozowych inicjatywach. Pamiątki z Oflagu VI E Dorsten zostały uzupełnione, ale brakuje jeszcze około 40 przedmiotów (obrazy, rzeźby), w tym plakatu wystawy, na którym wymienieni byli wystawcy. Jest więc jeszcze czego szukać. Będzie to trudne zadanie, bowiem część tych eksponatów zabrali ich właściciele i zapewne uległy rozproszeniu. W tej chwili większość spuścizny jenieckiej Kobylańskiego znajduje się w CMJW

w Łambinowicach Opolu, w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie i w Twojej kolekcji. Pojedyncze przedmioty są w bibliotece PZŁ oraz w rękach prywatnych.

L.Sz. O wiele liczniejsze, niemniej cenne i ciekawe, są pamiątki przywiezione przez Kobylańskiego z Oflagu VI B w Dössel.



Obrazki odrysowane przez pchor. E. Zadoreckiego w 1944 r. ze starych książek niemieckich

Prawdziwymi rarytasami są:

► dwa zeszyty z odręcznymi notatkami, dotyczącymi łowieckiego życia obozowego i aktywności łowieckiej autora zapisków, obrazy, wiersze, pamiątki z uroczystości hubertowskich, nie tylko z Dössel, ale i z innych oflagów. W zbiorze posiadam:

► zeszyt zatytułowany *Łowiectwo (Jagdwesen)* datowany na 5 VI 1943 r., w którym zamieścił Kobyłański treść swoich odczytów wygłoszonych w kole leśników pt. *Jarząbek* – 32 strony, *Kozica i świstak tatrzański* – 25 stron oraz referat *W święto Patrona myśliwych* wygłoszony podczas akademii ku czci św. Huberta w kole nauczycielskim 30 października 1943 r. Są też

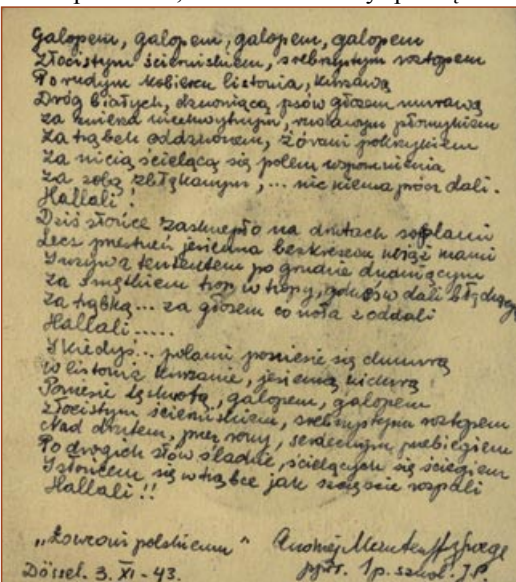
sposzczenia dotyczące łowiectwa wyrażone przez inż. Smólskiego w odczycie o etyce lasu oraz legenda świętokrzyska *Widzenie św. Emeryka*,

► zeszyt *Drobiazgi myśliwskie (Verschiedenes vom Jagdwesen)* z 1943 r. zawiera ok. 20 wypisów i tłumaczeń dotyczących łowiectwa z książek i prasy, znajdujących się w bibliotece obozowej oraz w prywatnych zasobach jeńców. Na uwagę zasługują wypisy z gazetki obozowych wydawanych w Oflagu II B Arnswalde na temat działalności odczytowej, prowadzonej w obozowym kole łowieckim kierowanym przez pplk. W. Rozwadowskiego. Bardzo ciekawe są też relacje z obozowych hubertusów (akademii) odbytych w kręgach kawalerskich i nauczycielskich oraz wiersze pisane przez Kobyłańskiego i jemu dedykowane,

► jeniecką fotografię J. W. Kobyłańskiego ubranego w codzienny mundur polowy,

► 8 akwarel autorstwa Z. Suchodolskiego (1), Tadeusza Kowalczyka (6) i nieznanego autora (1) rysowanych od 1943 r. w Dössel do 1945 r. w Fölsen o tematyce niemyśliwskiej. Akwarele przedstawiają pejzaże i budowle z okolic oflagu,

► zaproszenia, imienne karty pamiątkowe



U góry: miniatury kawalerskich proporzyczków pułkowych, wykonane na wieczór hubertowski. U dołu: karnet uczestnictwa ppor. A. Manteuffela - Szoega w akademii ku czci św. Huberta, z wierszem dedykowanym J. W. Kobyłańskiemu. Dössel 3 XI 1943 rok

dedykowane uczestnikom wieczorów hubertowskich oraz miniatury kawalerskich poręczników pułkowych, będące elementami dekoracji sali lub wskazujące na przynależność pułkową uczestników wieczoru,

► 3 obrazki odrysowane ołówkiem przez pchor. E. Zadoreckiego w czerwcu 1944 roku ze starych niemieckich książek łowieckich, kartki z życzeniami wielkanocnymi i kilka luźnych kartek z odręcznymi zapiskami dotyczącymi łowiectwa, z których dowiadujemy się m.in. o tym, że w Oflagu X A Sandbostel istniało koło łowieckie.

K.M. Pamiątki z Dössel, zwłaszcza notatki, są niezwykle cenne, bowiem odkrywają zupełnie nieznaną fakty. Nie znaleźliśmy szczegółów dotyczących historycznych uroczystości hubertowskich w Dössel po 1942 roku oraz poszerzyliśmy wiedzę o działalności myśliwych w innych oflagach. Cenne są szczegółowe opisy przebiegu wieczorów myśliwskich w kole nauczycielskim i w środowisku kawalerskim w 1943 roku. Kobylański prowadził szczegółowy pamiętnik (dziennik) w Dössel, ale informacje dotyczące działalności łowieckiej są w nim zdawkowe. Przypuszczałem, że o łowiectwie pisał w odrębnych zeszytach i notatkach. Jestem pewien, że istnieją jeszcze inne zapiski, bowiem sam Kobylański o nich wspomina w pamiętniku; np. wiersz o polowaniu na obozowego kota, opowiadania jeńców o polowaniach w ich rodzinnych i innych łowiskach spisywane przez kapitana, tłu-maczenia literatury niemieckiej i inne materiały.

Mamy dodatkowe relacje z oflagu XII A Hadamar, świadczące że wieczory hubertowskie były w nim organizowane nie tylko w 1940 roku, ale i w roku 1941. Relacja z Hadamaru znajdująca się w MŁiJ, co do generalistów jest podobna z zasłyszana przez Kobylańskiego w Dössel, ale ocena imprezy jest już inna, niekorzystna. W Twoim zbiorze są akwarele niemyśliwskie por. Tadeusza Kowalczyka i innych jeńców. Wiem, że kilkadziesiąt akwarel Kowalczyka ofiarował w 1971 roku Kobylański

MJW w Łambinowicach, pozostała część pamiątek przekazała do tego muzeum po śmierci Kobylańskiego jego żona. Historia Twojego zbioru jest zatem do wyjaśnienia. Pewne jest tylko to, że przywiózł go do Polski Kobylański, bowiem na obrazach i dokumentach są jego adnotacje. Skoro odnalazł się kolejny duży zbiór rozparcelowanych pamiątek obozowych jest nadzieja, że znajdą się kolejne jego części.

L.SZ. Z pamiątek obozowych, o których rozmawialiśmy, można będzie niebawem korzystać w bibliotece PZŁ w Warszawie przy Nowym Świecie 35.

Leszek Szewczyk
Krzysztof Mielnikiewicz

Artykuł dostępny w Kulturze Łowieckiej nr 64/2012 r.



Karnet uczestnictwa w wieczorze ku czci św. Huberta w Oflagu XII A Hadamar



Zaproszenie na wystawę prac oficerów uczestniczących w wyższym nauczycielskim kursie malarstwa i modelarstwa. Dössel 2-3 XII 1943 r.